

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.



Prenumerata w Radomiu wynosi:
 Miesięcznie 3 k. 70 h.
 Z odnośnieniem do domu . . 4 k. 70 h.
Na prowincji z przesyłką pocztową:
 Miesięcznie 4 k. 70 h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.
 Redakcja otwarta od 12 do 1 i od 6 do 7 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.
 Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń:
 Na 1 str. wiersz garmontowy 2 k. — h.
 „ III „ „ petitowy . 1 „ 20 „
 „ IV „ „ „ „ — „ 60 „
 Drobne za wyraz — „ 20 „

Numer pojedynczy 24 halercze.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16; J. Nitkowskiego, róg ul. Długiej i Szerokiej

KINO Y. CZARY.

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ! wspaniałego obrazu
HOTEL PARADYZ
 dramat w 6-ciu częściach, w głównej roli wszechświatowa sława EBBA THOMSEN.

OD JUTRA nieporównane arcydzieło kinematograficzne w 6-ciu częściach
IGRASZKA z ŻYCIEM
 z premjowaną pięknnością wiedeńską w roli głównej BELLA-MARTON.

JULJAN MIECZNIKOWSKI

WELNIANE
JEDWABNE
BAWEŁNIANE WYROBY
PRZYJMUJE FUTRA NA PRZECHOWANIE.

Drugie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Radomiu

ul. Szeroka № 1.
 Obniża począwszy od 25 b. m. stopę procentową od wkładów rublowych i płacić będzie:
 od rach. bieżących 2%, od lokacyj półrocznych 3%, rocznych 4%.
 Płaci od wkładów koronowych:
 od rach. bieżących 3%, od wkładów półrocznych 4%.

Wydaje pożyczki w koronach i rublach. 468-0

Związek Ziemian Oddział Radomski

Radom — Szeroka 4.
Centrala Przyjmuje wkłady koronowe roczne
 Warszawa 1/2 roczne
 Kopernika 30 á vista (R-k czekowy).
Filja Otwiera R-i bieżące. 458-4
 Lublin
 Krak. Przedm. 68 Udziela pożyczek na uruchomienie gospodarstw rolnych
40 Oddziałów Udziela pożyczek na zastaw papierów procentowych i innych walorów.

Wielki Zjazd Stow. Budow. z okup. austr.

Ut看wienie Związku Handlowego.
 Warunki złożyły się dla nas w ten niepomyślny sposób, że nie mogliśmy zamieścić bezpośrednio po Zjeździe Stow. Budow. szczegółowego sprawozdania, nie mniej jednak, ze względu na ważność tematów poruszanych na Zjeździe, a obchodzących kraj cały, czynimy to obecnie.
 Zjazd zgromadził z górą stu kilkudziesięciu uczestników. Przybyli oni nie tylko z radomskiego, ale z najdalszych zakątków kraju, nadto reprezentowana była Warszawa, Poznańskie i Galicja.
 Po wysłuchaniu Mszy św. uczestnicy Zjazdu zgromadzili się w sali Rady Miejskiej, gdzie Zjazd w pięknych słowach powitał prezydent miasta. Poczynając na przewodniczącego Zjazdu wybrano ks. prał. Bożka, na zastępcę prezydenta m. Sandomierza p. Więckowskiego i A. Marciniaka, właścianina z Łopiennika. Na sekretarzy Zjazdu powo-

trudności przepustkowych na Zjazd nie mogli przybyć delegaci wszystkich Stow. Budow., których obecnie liczy już okupacja austriacka z górą 120, nie ulega jednak wątpliwości, że z czasem wszystkie te Stow. przystąpią do Związku Handl., aby takim sposobem wzmożnić i wesprzeć akcję odbudowy kraju, jaka coraz szerzej ogarnia tę niezmiernie doniosłą placówkę w swoje władanie, tamując takim sposobem dostęp obcej spekulacji i zakusom.
 Na prezesa Związku Handl. jednogłośnie przez aklamację wybrano p. inż. Włodzimierza Zaleskiego, prezesa Patronatu Stow. Budow. Do rady nadzorczej powołano pp: S. Więckowskiego (Sandomierz), Jana Marciniaka (Łopiennik), Wł. Sowę (Urzędów), Jana Kosika (Niezabitów), ks. prał. Bożka (Kielce), Feliksa Czachowskiego (Hrubieszów), Jana Banasia (Gniewoszów), ks. dr. Ptaszyńskiego (Kozienice), Jadwigę Dobiecką (Potworów), Leona Barwickiego (Puławy). wszystkich zajmujących stanowiska prez Stow. Budow. w wymienionych miejscowościach
 W poniedziałek dnia 15 b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Nadzor-

czej, na którym został wybrany Zarząd złożony z 3-ech osób pp.: Wodzinowski, dyr. Banku Ziemi Polskiej; Rudnicki, dyr. oddziału Lubelskiego Banku Spółek Zarob.; Edmund Jankowski, zastęp. kierow. Pat. Stow. Budow.
 P. E. Jankowski objął stanowisko dyr. zarządzającego.
 Również w poniedziałek dn. 15 b. m. odbył się zjazd Techników Budow. i Instruktorów Stow. Budow.—w związku z akcją odbudowy kraju.
 Zjazd reprezentowany był przez całą okupację, najślabiej zaś—co znamienne jest ze względu na nasze stosunki—przez ziemię radomską.
 Nie ulega wątpliwości, że akcja ta zakrojona na szeroką skalę, obejmująca jedno z najdonioślejszych zagadnień ekonomicznych musi spotkać się z poparciem tych wszystkich, którym dobro kraju, jaki ma się wspólnie siłami dźwignąć do nowego życia, leży na sercu.
 Tym wszystkim, którzy z dobrą wolą do tej mozolnej, a odpowiedzialnej pracy stają, szczerze tego życzymy.
 Oby Polska jaknajprędzej odrodziła się z gruzów, ruin i popielisk.

Wysiłki ofensywy niemieckiej.

Niespodzianek być już nie może!
 Piąta z rzędu ofensywa niemiecka od razu jak to już obecnie można sobie wyrobić pojęcie—nie osiągnęła tego miążdżącego uderzenia jakie miała na celu.
 Niespodzianek być już nie może, — powiedziało sobie dowództwo koalicyjne i natarcia Niemców spotykają się z tym silniejszymi kontratakami Francuzów. Zład wynika nieproporcjonalność strat — do zysków.
 Anglicy oceniają sytuację w ten sposób, że nieprzyjaciel operuje na wschód od Reims, w Szampanji pod Poulleis; jest to obecnie najsmutniejsza okolica Francji. W tym miejscu nieprzyjaciel nie może odnieść decydującego zwycięstwa. Nie jest pewnym, czy atak ten jest głównym atakiem. Prawdopodobnie chodzi tylko o manewr, skierowany ku temu, aby nasze rezerwy zostały odciągnięte z Flandrii, poczym byłaby tam otwarta droga dla niemieckiego ataku.
 Celem ofensywy niemieckiej jest dojście do wybrzeży morskich, albo zajęcie Paryża.
 Obrona francuska jest pewna siebie, jak pisze bowiem L'heure bitwa obecna odznacza się wprawdzie gwałtownością wielkiej ofensywy, ale francuskie kierownictwo armji jest przygotowane na atak na całym froncie.
 W artykule wojskowym pisze „Temps“ jak to można było przewidzieć walka rozgrywa się w Szampanji i nad Marną. Nie jest wykluczonym, że rozszerzy się także i na inne punkty frontu.
 Udział wojsk amerykańskich w obecnych walkach na zachodzie jest bardzo wydatny. Świadczy o tym komunikat, który głosi, że Niemcy rozpoczęli gwałtowny atak przeciwko amerykańskim stanowiskom na wschód od Chateau Thierry, a mianowicie przeciwko wsi Vaux. Amerykanie stawili nieprzyjacielowi opór. Bronią oni każdej piędzi ziemi. W lka w bliskości Vaux trwała szereg godzin, poczym Amerykanie odparli nieprzyjaciela.
 W tych warunkach zdobycie Paryża będzie trudne...

Niemcy o ofensywie.
 „Morgen Zeitung“ pisze: długotrwałość bitwy przewidziana. Korespondent wojenny dowiaduje się z placu boju, że ofensywa niemiecka prowadzi się zupełnie planowo

i obecnie znajduje się w stadium początkowym. Byłoby błędem nie do darowania, jeżeliby publiczność oczekiwała poważnych rezultatów w ciągu kilku dni. Niemieckiej komendzie chodzi głównie o osłabienie nieprzyjaciela i o najmniejszej

straty w ludzkim materiale. Z tego punktu widzenia ofenzywa prowadzona jest zupełnie zadawalniająco. Dlatego musimy liczyć, że ta 5-ta wszechświatowa bitwa, pomimo wszystkich okoliczności trwać będzie długo.

Praca społeczna, a oświata ludowa.

Stale się słyszy, a wierzyć temu koniecznie trzeba, że człowiek nie umiejący czytać i pisać jest w społeczeństwie kaleką, pozbawionym wszystkich zmysłów. Nauka czytania i pisania jest łącznikiem pomiędzy ogółem, a jednostką, — analfabeta zaś, pozbawiony tego łącznika, nie porozumiewa się ze społeczeństwem, nie bierze udziału w jego życiu i dlatego z ducha staje się obcym swemu narodowi. Przypuszczaćby należało, że my tworzymy siłę i potęgę, gdyż nas jest kilkanaście milionów, lecz rzeczywistość co innego mówi: ponieważ analfabeci nie należą do narodu społecznego, a mamy ich wśród siebie około 70%, to nie dziwnego, że ciemnota czyni nas słabym i niedołężnym narodem. Zdawaćby się dlatego winno, że każdy najmniejszy wysiłek, zmierzający ku zwalczaniu analfabetyzmu, a tym samym ku przysporzeniu krajowi uświadomionych obywateli, stać się winien najserdeczniejszą troską naszej pracy społecznej, gorliwej pracy nad podniesieniem oświaty wśród mas, a tymczasem w tej dziedzinie cóż się dzieje w Radomiu?

Do pierwszorzędnym wysiłków, zwalczających pośrednio analfabetyzm w Radomiu, zaliczyć należy Towarzystwo Opiek Szkołnych. Zarząd tego Towarzystwa w ciągu 2 1/2 letniej swej działalności istnieje z amerykańskim rozmachem pracował, popierając materialnie ubogą działalność szkolną przez dostarczenie jej kilku tysięcy par obuwia, zeszytów, książek i bezpłatnych kąpiel. Bez tej pomocy kilka set dzieci, a może i więcej, siedziałoby w domu bez nauki, pomnażając zastępy analfabetów i przyszłych przestępców. Lecz naraz ten wspaniały aparat staje — zarząd Towarzystwa z przyczyn może i ważnych dla siebie 7 czerwca zrzeka się swych obowiązków. Do nowego zarządu, o ile mię pamięć nie myli, dnia 14-go czerwca powołano pp.: Jarzyńska i Suchańska i pp.: Dębowski, Kaczynski, Klinowski i Kołowrocki. Lecz, jak wieści niosą, niektórzy nowopowołani panowie tych tak odpowiedzialnych, lecz zarazem i wdzięcznych obowiązków nie przyjęli. Stary zarząd ustąpił, — nowy nie skompletowany i sprawy Towarzystwa w uśpieniu... najlepsza chwila gromadzenia funduszu wplywa. Setki dzieci na zimę mogą pozostać bez wszelkiej pomocy, a której tak bardzo potrzebują.

Może ktoś, wtajemniczony w te sprawy, łaskawie udzieli wyjaśnień, czemu to tak ważna placówka pracy społecznej u nas tak po macoszu jest traktowana, a przecież chętnych ludzi do pracy społecznej w Radomiu nie brak. b.

Niepczytalna napaść.

(„Bohaterowie wracają“).

Na skutek „znanego“ artykułu „Kroniki Radom.“ pod tyt. „Bohaterowie wracają“, który wywołał powazne oburzenie, „Dziennik Narodowy“ pisze co następuje:

„Kronika Radomska“, umieściła artykuł pełen ordynarnej złośliwości p. t. „Bohaterowie wracają“. Artykuł (wstępny) nie grzeszy ani poprawnością stylu, ani czystością gramatyczną. Ale za to z jaką niewytłumaczoną zaciekleścią rzuca się na żołnierzy Muśnickiego „Byliście żołdakami i pozostaliście nimi“, „przewartościowaliście siebie i wasz czyn“, „pozostaliście ze strachu białorusko-litewsko-polskich „żubrów“ przed bolszewikami“, „Przehandlowano was“ i t. d.

W ten sposób wita się tych, którzy opuścili rosyjskie szeregi dla narodowych, którzy wśród zamętu potrafili stworzyć narodową siłę polską, którzy bronili jej krwią własną przez szereg ciężkich miesięcy — a ustąpili na rozkaz naczelnej władzy państwa polskiego.

Wracają oni po czterech latach tułaczki bez sztandarów, bez fantazji. „Na fiakrach żydowskich i chłopskich furmankach zjechali“ — przyznaje sam autor: Tak, jak bez fantazji — wracali i wracają inni żołnierze Polacy. Jaki jest cel tego pełnego piany ataku na powracających żołnierzy, którzy do ostatka wytrwali w karności, trudno zrozumieć.

Brakło by słów na potępienie tak brutalnej napaści, gdyby nie przeświadczenie, że mamy tu do czynienia z objawem psychozy wojennej, objawem patologicznym. Inaczej nie można sobie wytłumaczyć owej patetycznej napaści, — z jaką socjalistyczna „Kronika Radomska“ rzuca się na żołnierzy Muśnickiego, do których można mieć pretensję, że nie uwierzyli w jej program „wojskowy“, który tak smutne święci triumfy.

W tym samym sensie, pełnym oburzenia pisze i „Nowa Reforma“: „Kronika Radomska“ umieściła przed kilku dniami artykuł, pełen ordynarnej złośliwości pod tytułem: „Bohaterowie wracają“. Artykuł z jaką niewytłumaczoną zaciekleścią rzuca się na żołnierzy Muśnickiego. „Byliście żołdakami — pisze — pozostaliście nimi“, „przewartościowaliście siebie i wasz czyn“, „pozostaliście ze strachu białorusko-litewsko-polskich „żubrów“ przed bolszewikami“. „Przehandlowano was“ i t. d.

W ten sposób wita „Kronika Radomska“ tych, którzy opuścili rosyjskie szeregi dla narodowych, którzy wśród zamętu potrafili stworzyć narodową siłę polską, którzy bronili jej krwią własną przez szereg ciężkich miesięcy — a ustąpili na rozkaz naczelnej władzy państwa polskiego. Wracają oni po czterech latach tułaczki bez sztandarów, bez fantazji. Tak, jak bez fantazji wracali i wracają inni żołnierze Polacy. Jaki jest cel tego pełnego piany ataku na powracających żołnierzy, którzy do ostatka wytrwali w karności, trudno zrozumieć.

Również nie szczędzi słów potępienia i „Głos Lubelski“. Treść jego notatki jest mniej więcej taka sama, co dwóch przytoczonych powyżej organów.

Oto „efekt“ poza Radomiem...

Sprawy polskie.

Władze okupacyjne a ordynacja sejmowa.

Z Warszawy donoszą: Na ostatnim posiedzeniu komisji sejmowej, podczas definitywnego rozważania Ustawy Ordynacji wyborczej c. n. komisarz rządowy przy Król. Pol. rządzie, hr. Lerchenfeld oświadczył w imieniu swych mocarstw, iż władze okupacyjne niemieckie nie czynią żadnych zastrzeżeń co do rozpatrywania przez Radę Stanu Ustawy sejmowej, jednak pragnęłyby, aby w Ordynacji wyborczej uwzględniona została mniejszość narodowości niemiecka.

C. i k. komisarz rządowy przy Król. Pol. rządzie, radca Iszcowski poczynił również pewne uwagi natury czysto technicznej.

Telegramy „Głosu Rad.“

Południowo-Wschodnia.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.).

WIEDEŃ, 20-go lipca. Donoszą urzędownie:

W obszarze z obu stron Asiago odparto częściowo ogniem, częściowo w kontrnatarciu nieprzyjacielskie natarcia przygotowane silnym ogniem artyleryjskim. Podobnie rozbił się w dolinie Brenty włoski atak

W Albanji utarczki oddziałów zabezpieczających.

Szef sztabu generalnego

Zachodnia.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.).

BERLIN, 20 lipca. Urzędownie z wielkiej kwatery głównej.

Grupa wojsk ks. Rupprechta Czyny bojowe rozgorzała wczoraz. W wywiadach wzięliśmy jeńców.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Między Aisną i Marną rozgorzały bitwy na nowo. Francuzi rozpoczęli tam swoją długo oczekiwaną kontr-offensywę. Przy użyciu najsilniejszych eskadr samochodów pancernych udało im się naprzód wtargnąć niespodzianie na pojedynczych miejscach linii piechoty i artylerji i odeprzeć nasze. Nasze dywizje pozycyjne w połączeniu ze stojącymi w pogotowiu rezerwami unicestwiły dalsze przełamania się nieprzyjaciół. W południe rozbito francuskie ataki na linii na południowy zachód od Soissons—Neully—północny zachód od Chateau Thierry. Po południu załamały się na całym froncie atakowym bardzo silne ataki częściowe nieprzyjaciół przed naszymi nowymi linjami. Nieprzyjacielskie kolumny zdążające na plac boju były celem naszych zwycięskich lotników bojowych. Nasi lotnicy bojowi zestrzelili 32 samoloty nieprzyjacielskie.

Por. Loewenhardt odniósł 38 i 39, por. Bolle 23 i 24, nadpor. Guehring 22 zwycięstwo w powietrzu.

Przeciw frontowi południowemu nad Marną prowadzili Francuzi po swych niepowodzeniach z dnia 16 i 17 lipca tylko częściowe ataki na południowy wschód od Moreuil. Zostały one odparte.

Między Marną i Reims i na wschód od Reims ograniczyła się czynność potyczkowa tylko do lokalnych akcji bojowych. Nieprzyjacielskie ataki w lesie królewskim i z obu stron Courcy rozbiły się. Przy zwycięskim natarciu na północny zachód od Prosnés i przy odparciu nieprzyjacielskich ataków częściowych nad Suippą i z obu stron Pertes wzięliśmy do niewoli jeńców.

Liczba jeńców wziętych do niewoli od 15 lipca przekroczyła już 20.000.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorf.

Dalszy ciąg depesz patrz str. 3.

STANISŁAW PAZURKIEWICZ.

Myśli o sztuce.

I.

Sztuka dla sztuki czy sztuka dla życia?

Kwestja, które hasło powinno obowiązywać twórczość artystyczną, czy „sztuka dla sztuki“ czy też „sztuka dla życia“ — należy do zawsze żywotnych i bezpośrednio interesujących zagadnień. Wnika ona bowiem głęboko w psychologię sztuki, biorąc pod uwagę jej istotę i cel, określa stosunek artysty do społeczeństwa i t. p. — czyli odnosi się do nader ważnych zagadnień kulturalno-społecznych.

Oba wspomniane wyżej hasła walczyły i walczą ze sobą, jedno góruje nad drugim, by potem uznać się pokonanym i ustąpić z piedestału.

Aby zrozumieć i ewentualnie rozwiązać tę wcale skomplikowaną kwestję, musimy najpierw powiedzieć kilka słów o procesie twórczym artysty. W twórcy pogażonym całą duszą w wizji, powstałej pod wpływem jego uczuć, zrodzonych skutkiem podnieć zmysłowych lub psychicznych, powstaje zamiar realizacji przeżyć wewnętrznych. Urzeczywistnienie tych wyobrażeń i uczuć przez autora polega na nadaniu im konkretnego kształtu t. j. formy, utworu artystycznego, tworzącego w ten sposób dokument psychicznego nastroju twórcy. Koniecznym jest tylko, aby realizacja była zupełnym odpowiednikiem treści przeżytej,

stanowiło jej wierne odzwierciedlenie. Wówczas bowiem autor osiąga swój cel, który jest tylko jeden ze stanowiska artystycznego: szczerze i całkowite wcielenie uczuć i myśli duszy twórczej w konkretną formę dzieła artystycznego do tego stopnia, by przyniosło autorowi prawdziwe zadowolenie estetyczne, a tym samym niejako utwierdziło go w umiłowaniu swej pracy.

Hasło „sztuka dla sztuki“ uwzględnia wyłącznie tylko ten cel i dlatego staje w obronie piękna świata, stworzonego w natchnieniu twórczym, przed innymi celami. Posiada więc słusność, gdy neguje wpływy, mogące sztuce zaszkodzić a nawet zaprowadzić ją na manowce. Wtedy bowiem stoi ona na straży czystości i nieskazitelności sztuki — czyli jest niezbędną dla twórcy dewizą.

Lecz tylko jako hasło obronne ma ta dewiza słuszną rację bytu. Dlaczego? Oto artysta jest przecież także człowiekiem — obywatelem, żyje wśród społeczeństwa, śledzi i rozważa jego idee i postulaty społeczne — czyli odczuwa przeżycie indywidualne (t. j. swoje, jako artysty) i społeczne (jako członek społeczeństwa). Następuje wówczas niejednokrotnie w twórczości artystycznej negacja osobowości na rzecz społeczeństwa, czysto estetyczny cel sztuki staje się nierzadko celem etyczno-społecznym.

Wobec tego kwestje natury etyczno-społecznej mogą być wyrażone w sztuce, skoro ona nie musi posiadać wyłącznie estetycznego charakteru. To prawda — lecz te zagadnienia powinny być wtedy tak uwzględnione, by nie obniżały lotu sztuki, która musi znajdować się koniecznie na swojej wyżynie.

W jaki sposób możemy tę sprawę ściślej określić — a przez to wyszukać uzasadnienie dla hasła „sztuka dla życia“? Cała bogata kraina piękna sztuki, jako bezpośredniego wpływu ducha ludzkiego, jest przedewszystkim zmysłowym wyrazem życia, które służy za środek do wyrażenia stosunku uczuciowego artysty do niego. Autor bowiem bierze pobudkę i treść do tworzenia z życia, które w swym utworze subiektywnie przetwarza. Dlatego spogląda na nie, jako na źródło pełne drogocennych zagadnień, uwzględnianych przez niego w twórczości, którą można uważać za sprawę społeczną między autorem a czytelnikiem. Bo cel społeczny polega w tym wypadku na przysporzeniu wartościom życia społecznego nowej wartości, stworzonej przez artystę. Ludzie, czytając książkę lub obserwując obraz, przejmują się myślami tam zawartymi, których głębię mogą zrozumieć należycie na drodze twórczej. Otóż — jeżeli „artysta wtedy jest prawdziwym twórcą, gdy powołuje do życia coś, czego jeszcze nie było a czemś absolutnie nowym mogą być wyłącznie jego indywidualne przeżycia“, (cyt. z książki M. Sobieskiego „Uzasadnienie metody obiektywnej w estetyce“), a nadto, jeżeli te indywidualne przeżycia są wynikiem myśli autora o zdaniach życia społecznego, to wówczas otrzymujemy nową — a w każdym razie skryzalizowaną — wartość życiową. Tym się tłumaczy fakt, że w dziełach rzetelnego talentu szukamy uczuć, które w nas chociażby niewyraźnie się odzywały, następnie analogji naszych osobistych przeżyć, burz duchowych i t. p. W ten sposób możemy również doskonale pojąć

piękny aforyzm Hugona Hofmannsthal'a: „Książki żyją dopiero wówczas, gdy zatkną się z żyjącą duszą“.

Wartości życiowe, przedstawione przez prawdziwego twórcę, są nieraz bardzo ważne i cenne przez swój dobroczynny wpływ. Np. pełne zapału uwielbienie rzetelnych wartości życia, w sztuce wyrażone, uczy ludzi poważać je i cenić, przemawiają głęboko do ich uczucia — a wyolbrzymiały pod wpływem tęsknoty świat fantazji otwiera szerokie perspektywy dla pragnień życia pełniejszego, ożywia ludzi wielkością tych pragnień — czyli stwarza znowu walory życiowe, gdyż fikcja — jeśli mamy w nią uwierzyć — musi mieć swe korzenie w rzeczywistości.

Na podstawie tych uwag możemy powiedzieć, że hasło „sztuka dla życia“ ma uzasadnienie, jeżeli sztuka tworzy prawdziwe wartości życia, konieczne dla społeczeństwa — nawet to hasło da się pogodzić wtedy z dewizą „sztuka dla sztuki“.

Chociaż bowiem świat sztuki samoistny i niezależny — to przecież, jako wynikający z życia, musi dla niego istnieć, lecz celem jego może być tylko życie wyższe, t. j. pełne wartości społecznych. Wówczas sztuka spełnia swoje zadanie i nie sprzeciwia się bynajmniej hasłu „sztuka dla sztuki“, pojętemu w znaczeniu dewizy obronnej. Takie połączenie obu hasła widzimy w twórczości naszych Trzech Wieszczów, którzy umieli pogodzić cześć dla piękna niezależnych natchnień z patriotyczną potrzebą utylitaryzmu.

Z GODZINY NA GODZINĘ.

Kalendarzyk. Dziś: Praksedy P. M. Jutro: Marji Magdaleny.
Wschód słońca o godzinie 3.39. Zachód o godzinie 8.21. Długość dnia godzin 18.00.

Kronika miejska.

Stow. wł. nieruchomości chrześc. m. Radomia, komunikuje: że posiedzenia zarządu odbywać się będą raz na tydzień w środy o godz. 6 i pół po południu w sali zebrań kasy pożyczkowej „Pomoc Wzajemna” Lubelska 28; interesantów przyjmować będzie wiceprezes stowarzyszenia, p. Szafranski o godz. 11—12 przed południem codziennie oprócz świąt, a prezes stowarzyszenia, p. Szremski w własnym mieszkaniu Lubelska 57 o godzinie 2 — 3 po południu i w biurze w środy od godz. 5 i pół do 6 i pół po południu. Na posiedzeniu członków zarządu w dniu 17 b. m. między innymi w sprawozdaniu postanowiono poczynić przedwstępne kroki do odbudowy kościoła św. Trójcy (b. cerkiew). Nadmieniam się, że będą do sprzedania listy zastawne miejskie, oferty na kupno przyjmuje się w godzinach wyżej oznaczonych.

Uroczyste nabożeństwo. Dnia 19 lipca jako w dzień Ś-go Wincentego a Paulo Patrona i założyciela Sióstr Miłosierdzia w szpitalu Ś-go Kazimierza odprawione zostało uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu przez Generalnego Dziekana armii polskiej Muśnickiego ks. Jana Pajkerta.

Takież wzniosłe nabożeństwo w kaplicy na Piaskach, II Ochrony przy Towarzystwie Dobroczynności odprawione zostało przez ks. Władysława Nowakowskiego, wikarego parafjalnego.

Pienia religijne na chórach wykonały Siostry Miłosierdzia, podnosząc tę wielką uroczystość.

Przypominamy o jutrzejszym organizacyjnym zebraniu „Związku urzędników i oficyalistów polaków ewakuowanych instytucji państwowych i prywatnych z Radomia”, które odbędzie się w poniedziałek o g. 5 p. p. w lokalu Stow. Robot. Chrześc., Trawna 3.

Podziękowanie. Otrzymujemy z prośbą o umieszczenie co następuje:

Niniejszym składam WPanu M. Denowi, przemysłowcowi m. Radomia, gorące podziękowanie za nadesłany hojny dar na potrzeby tutejszego szpitala Starozakonnych w kwocie kor. 10,000.

Starszy lekarz szpitala

Dr. W. Finkelstein

List do odebrania. W redakcji naszego znajduje się list do odebrania adresowany na nazwisko p. Jana Wróblewskiego.

Znaleziony pantofelek dziecinny odebrać można za udowodnieniem w Adm. „Głosu”.

Radomska Spółka Ogrodnicza.

Zawiązana Radomska Spółka Ogrodnicza na zasadzie statutu, zatwierdzonego 5 września 1918 r. przez miejscową Komendę Powiatową, otychczas nie prosperująca handlowo wskutek nieodpowiednich warunków, obecnie, po porozumieniu się z nowozawiazującą się Spółką o zupełnie podobnym zakresie działalności, przy Towarzystwie Ogrodniczym, połączyła się w Spółkę drugą zapisali się gromadnie na członków Spółki pierwszej i na odbyłym zebraniu ogólnym 14 b. m. w lokalu Związku Ziemiaków pod przewodnictwem p. Stefana Sobieszczańskiego. Dokonane wybory dały rezultat następujący—do zarządu powołano pp.: Henryka Kafalskiego z Pomorza—prezes, Stanisława Karscha z Radomia—wiceprezes, Mieczysława Szulca—skarbnik, Hieronima Sipowicza—sekretarz i dyrektor zarządzający, Władysława Prusaka z Wośnik i Konstantego Gołębińskiego z Radomia—członkowie zastępcy. Na zastępców poprzednio wymienionych powołano pp.: Ryszarda Kozłowskiego z Kornelina i Marijana Młynarczyka z Radomia. Do Komisji Rewizyjnej weszli pp.: Józef Pogorzelski, dyr. Kasy Przem. Radomskich, znany kooperatysta; Stefan Sobieszczański—z Konar i Cezary Latterman, kupiec m. Radomia a także właściciel posiadłości w Jedlni (Mokrzen).

Siedzibę stałą obrała sobie Spółka przy Placu 3 maja pod liczbą 1, łącznie z Towarzystwem Ogrodniczym, przy ul. Ogrodowej.

Działalność Spółki obecna ogranicza się na zakupie wszelkiej produkcji warzywnej i owocowej po cenach rynkowych za gotówkę, oraz rozsprzedaży hurtowej i detalicznej po cenach konkurencyjnych.

Sklep czynny jest każdodziennie od godz. 8 rano do 7 wieczorem—bez przerwy; w niedziele i święta od 8 do 10 rano.

Zapisy na udziałowców, ewentualnie członków Spółki przyjmuje sekretarz zarządu w lokalu Spółki—Plac 3 maja liczbą 1—codziennie od godz. 10 rano do 12 w południe. W tymże czasie udziela wszelkich informacji odnośnie Spółki.

Nowopowstałej placówce ekonomicznej—szersze polskiej i czysto chrześcijańskiej, życzymy rozwoju i osiągnięcia dodatnich rezultatów pod każdym względem.

Z życia zawodowego.

Z cechu kowalskiego.

Na posiedzeniu cechu kowali w dniu 7 lipca r. b., w obecności starszego zgromadzenia p. W. Kucharskiego, podstarszego E. Balcera i urzędnika municypalnego p. Witkowskiego, zapisano do księgi majstrów następujących pp.: J. Wiktorowski, H. Zdrał, J. Michalski, L. Jaroszek, K. Kłosiński, J. Nosowski, St. Wziątek, P. Zacharski, W. Zacharski, J. Grzebała.

Wypisano na czeladnika P. Sapińskiego, przyjęto i zapisano na uczni pięciu. Uchwalono na utrzymanie biura Kola starszych i podstarszych Zgromadzeń Rzemieślniczych m. Radomia 21 kor. miesięcznie. Rozstrzygano sprawę koks, którego cena dochodzi do 25 koron za pud. Zgromadzenie zmuszone było wydelegować p. E. Balcera do Towarzystwa Przemysłowców Królestwa Polskiego w Lublinie z prośbą o wyjednanie u władz stałego kontyngentu miesięcznego na własne potrzeby koks.

Na zakończenie starszy zgromadzenia p. Kucharski prosił nowozapisanych członków o wspólne prace nad podniesieniem rzemiosła polskiego.

Z ZIEMI RADOMSKIEJ.

(Wieści i Korespondencje).

Dobra praca.

(Koresp. własna „Głosu Radomskiego”).

Skaryszewskie kółko miłośników sceny, pod doskonałą reżyserją pana Szredera, dnia 29 i 30 czerwca urządziło przedstawienie amatorskie na korzyść tutejszej Straży Ogniowej.

Wyszło ono znakomicie, z łatwością pokonywa trudności związane ze szczupłym terenem sceny i brakami wspólnymi wszystkim teatrzykom prowincjonalnym. Amatorzy wlewają w swoją grę zapał, uczucie i humor, przyczyniając widzącej się głosem zupełnie niezasadnionej krytyki osób, które aczkolwiek same nie wiele robią dla dobra społeczeństwa, jednak każdy odruch w tym kierunku gotowe zjadliwie skrytykować i służyć.

Kółko Skaryszewskie niejednokrotnie już swoją pracą i poświęceniem się, zasiłko skromne fundusze naszej Macierzy Szkolnej i Straży Ochotniczej, za co jedynie należy mu się prawdziwy poklask i uznanie. Zawdzięczając ostatniemu przedstawieniu wpłynęło do ubogiej kasy strażackiej 677 koron, które mają być przeznaczane na kupno sztandaru.

Za te trudy i za ten wysiłek, jako Komendant Straży czuje się w obowiązku złożyć amatorom serdeczne „Bóg zapłać!”
J. Zdzitowiecki.

Z KRAJU.

Wydalenie.

Z powodu postanowienia usunięcia z Piotrkowa mieszkańców bez określonego zajęcia, 295 osób podało prośbę o pozostawienie ich w mieście. Z prób tych nie uwzględniono 24.

Za dzwony.

„Gazeta urzędowa pow. Sokołowskiego i Węgrowskiego” ogłasza o uwieszeniu księży, członków zarządów kościelnych i obywateli z miejscowości Krychówki, Skibniowa i Rozbity Kamień, za ukrywanie dzwonów. Aresztowani pozostaną w areszcie, dopóki dzwony się nie znajdą.

Zajścia w Rosji.

Wzrost ruohu przeciwbolszewickiego.

Donoszą z Moskwy: Trocki i Lenin zwracają się do ludności codziennie z coraz to nowymi dekretemi i odezwaniami, nawołującymi do popierania rządu sowieckiego w przededniu katastrofy Ruoh przeciwbolszewicki roszszerza się na całą Rosję. Ludność domaga się zwolnienia konstytuancy.

W Petersburgu i we wszystkich guberniach północnych i środkowych europejskich niema od kilku dni wcale chleba. Głód—to największy wróg bolszewizmu.

Gromadny teror.

„Prawda” opisuje zajścia w Jarosławiu, gdzie 3 bolszewików zabili oficerowie przeciwrwoluucyjni i zwraca uwagę na konieczność zastosowania gromadnego teroru, który, zgodnie z postanowieniem świeżo odbytego wszechrosyjskiego zjazdu sowiektów, winien stanowić środek walki z burżuazją. „Bublikowanie i Ceretelowie—kończy dziennik — organizują teror przeciwko nam, my odpowiemy gromadnym terorem w całym państwie”.

Anglicy w Rosji północnej.

Petersburska ajenela telegraficzna donosi z Moskwy, że Anglicy zajęli miasto Soroki nad morzem Białym, poczem posunęli się na wschód i zajęli miejscowość Samskij Posad.

Aresztowanie socjal. - rewolucjonistów.

Ze Sztokholmu donoszą: Według dziennika „Nowaja Żłzn”, bolszewicy aresztowali w ciągu tygodnia ubiegłego 800 socjalistów-rewolucjonistów i zamknęli 500 organizacji socjalistycznych. Wśród aresztowanych znajdują się przywódcy socjalistyczni, tudzież kilku kadetów.

Próba ogłoszenia samodzielnego Litwy.

„Nowy Kurjer Krakowski” donosi: Dr. J. Garbas w imieniu Litewskiej Rady Nadzorczej (Taryby) rozesłał do ministrów ententy i państw neutralnych list, ogłaszający niepodległość Państwa Litewskiego, oraz domagający się uznania go jaknajprędzej za państwo wolne i niezależne, powołując się na uchwały Brzesko-Litewskie. List zawiera także uchwałę Taryby, utworzenia rządu tymczasowego, złożonego z ośmiu ministrów: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, oświaty, wyznań, robót publicznych, rolnictwa, finansów, oraz handlu i przemysłu.

TELEGRAMY

(Teleg. C. i K. Biura Koresp.).

Pogłoski o austro-węg.-angielskich naradach pokojowych.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.).

BERLIN, 20 lipca. Poselstwo angielskie w Bernie szw. upoważnione jest do kategorycznego zaprzeczenia pogłoskom o rzekomych austro-węgiersko-angielskich naradach pokojowych. Według tych pogłosków miał austro-węgierski poseł w Hadze udać się do Wiednia z pewnymi propozycjami, udzielonymi mu ze strony dyplomacji angielskiej zarówno jak i francuskiej.

O interwencję japońską na Syberji.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.).

TOKIO, 20 lipca. Rada senjorów wysłuchała sdrazozdanie rządu o wysyłce wojsk. Sądzą, iż formalna decyzja na Radzie senjorów nie nastąpiła. Rada jednak stoi zupełnie po stronie rządu. Wiadomo, że Japonja jest całkowicie gotowa na wkroczenie militarne, ale ogólnie zapatrywanie jest tego rodzaju, iż Japonja odrzuciłaby wszelkie utrudnienia swobody swych poruszeń w użyciu wojsk.

Walki Czecho Słowaków z bolszewikami koło Irkucka.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.).

BERNO szw., 20 lipca. „Temps” donosi z Pekingu: Czecho-Słowacy maszerują z Irkucka wzdłuż kolei żelaznej na południe od jeziora Bajkalskiego ku Semenuwii, gdzie wdali się znowu w walkę z bolszewikami.

Oddam kuchnię za usługę samotnej kobiecie. Pożądane świadectwa. Wiadomość w Administr. „Głosu.”

TAPETY w wielkim wyborze po cenach bez spekulacji sprzedaje stara znana firma **SZ. SZTEJMAN** w Radomiu, ulica Lubelska Nr 21
Próby wysyła się bezpłatnie.

Choroby płucne są uleczalne

Po wielokrotnych próbach doszli lekarze do wniosku, że jedynie „FAGOSOL” leczy radykalnie choroby płucne. „FAGOSOL” zalecany wskutek tego przez powagi lekarskie leczy szybko

==== Bronchit, gruźlicę, kaszel, astmę i koklusz. ====

Sposób użycia przy każdym flakonie. Dostać można w aptekach i składach aptecznych
267—4

Rada Szkolna Okręgu Koneckiego

podaje do wiadomości, że w okręgu Koneckim wakują od roku szkolnego 1918/19 posady nauczycielskie do szkół elementarnych. Kandydaci zechcą składać oferty do R. Szk. Okr. w Końskich,—ulica 3-go Maja, dom p. Puławskiego. Pierszeństwo mieć będą posiadający (ce) pełną szkołę średnią lub Seminarjum nauczycielskie.
218—3

Wygranych 3,335,000 Marek Loterja Klasowa na Polskich Inwalidów Wojennych

==== Cena losu do każdej klasy: 1/1 Mk. 26, 1/2 Mk. 13, 1/4 Mk. 60.50, 1/8 Mk. 3.25. ====

Losy nabyć można w następujących firmach:

Adam Borowski, handel win, plac 3-go Maja
R. Bogucki, f. „Michalski”, ul. Lubelska 4
St. Grajner, handel win, Skaryszewska 16
Koło Ziemiaków, plac 3-go Maja
A. Łubiński, ul. Lubelska 23 i 28

A. Małeckie, ul. Lubelska 21
M. Paschalski, ul. Warszawska 3
„Pocztówka” M. Szenk, ul. Lubelska 28
J. Tałasiewicz, skład apteczny ul. Lubelska 7.

==== Ciągnięcie III klasy 24 i 26 lipca r. b. ====

Wypłatę wygranych gwarantuje Bank Ziemiański w Warszawie.

==== Przedstawiciel Leonard Krukowski, Radom, Szeroka 14. ====

Bank Handlowy w Łodzi, Oddział w Radomiu

- 1) Przyjmuje wkłady w walucie koronnej i markowej na oprocentowanie i wydaje pożyczki w tychże walutach pod zastaw rubli i papierów procentowych.
- 2) Kupuje i sprzedaje papiery procentowe oraz waluty wszelkiego rodzaju.
- 3) Przyjmuje inkasa i wydaje przekazy na miejscowości kraju i zagranicy.
- 4) Wysyła pieniądze do krajów neutralnych w granicach przepisów Centrali Dewiz.
- 5) Wynajmuje kasetki w opancerzonym skarbcu i przyjmuje papiery procentowe i dowody na przechowanie. Biuro Banku czynne jest codziennie, prócz niedziel i świąt, od godziny 9 rano do 5 po południu bez przerwy. 457-4

Stowarzyszenie Właścicieli Sklepów Spożywczych
poleca w swych 95 sklepach cykorję po kor. 4 za funt. 439-3

Pracownia Obuwia
„L. DUTKOWSKI” ulica Lubelska 36
poleca Sz. Publiczności swe wyroby ze skóry pierwszej jakości po cenach umiarkowanych.

KONSTRUKCJE ŻELAZO-BETONOWE
ZEL.-BET.
A. JANISZEWSKI
Radom, ul. Długa № 28.
POLECA: PŁYTY TROTUAROWE, RYNSZTOKI, PODRYNNIKI, RURY RÓŻNYCH ROZMIARÓW DO KANALIZACJI, CEMBROWINY, POSADZKI CEMENTOWE, TARASY, KONSTRUKCJE ŻELAZO-BETONOWE.

SPECJALNOŚĆ:
SŁUPY mocne! tanie! i trwałe! PUSTAKI i DACHÓWKA.
Przyjmuje zamówienia na roboty żelazo-betonowe. Kosztorysy i projekta.
Do dalszych okolic dostarczam DACHÓWKI i RURY na ryzyko loco najbliższa stacja kolejowa

BIURO TECHNICZNE
DLA BUDOWY MŁYNÓW, TARTAKÓW i CEGIELN
M. KANAREK Sp. z ogr. por.
Kraków, Szewska 9.
Oddział Radom Długa 23.

Projektuje i urządza młyny z popędem parowym, motorowym i turbinowym.
Dostarcza maszyny młyńskie, tartaczne wszelkiego rodzaju, oraz kamienie młyńskie, gnaty, cyrkularki, piły gatowe, piły do cyrkularów, toczki szmirglowe i t. p. przybory tartaczne.
Firma dysponuje pierwszorzędnymi siłami technicznymi i posiada własny warsztat mechaniczny.
Odwiedziny inżynierów, plany i kosztorysy na żądanie. 394-0

Radomskie Stowarzyszenie Budowlane
LUBELSKA 41.

Radomska Spółka Ogrodnicza Nabywa owoce i wszystkie produkty warzywne za gotówkę po cenach targowych.
(Chrześcijańska)
Plac 3 maja liczba 1. (Sklep w podwórzu). **SPRZEDAJE PO CENACH KONKURENCYJNYCH.**

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY
St. Brzozowski i M. J. Szmorliński
w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.

Zakład kąpielowy BUSK w Polsce

Sezon 1918 r. od 20 maja do 20 września

Kąpiele: siarczane, błotne, elektryczne, słoneczne. Wodolecznica.

Wspaniały park kuracyjny. Wyborna (polska) kuchnia w zakładowej restauracji, ceny przystępne.

Codzień od 20 czerwca do 20 sierpnia koncert wiościańskiej kapeli symfonicznej pod batutą królewiaaków pp. Karola i Stanisława Namysłowskich.

Na żądanie wysyła się prospekt bezpłatnie.

Józef Ruciński

Geometra przy b. Komisji Wiościańskiej w Radomiu, upoważniony przez c. i k. Jeneralne Gubernatorstwo wojskowe w Lublinie na podjęcie napowrót czynności geometry, przyjmuje wszelkie czynności w zakres jego działań wchodzące. Zamieszkały w Radomiu, ul. Wysoka 5. 430-3

Dr. med. K. Zaleski

były starszy ordynator kliniki dyagnostycznej Uniwersytetu Warszawskiego.

Przyjmuje od 11 ej do 1 ej i od 5-ej do 7-ej.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Zamieszkał przy ulicy Lubelskiej № 59. 444-6

Dom Bankowy

B. CIA J. i M. CEMACH
Radom, Lubelska 33 (dom własny).
Załatwia wszelkie operacje bankowe.

Świerzbę
nawet zadawnioną i z bolesnymi strupami, przyszcze, męczące swędzenie leczy radykalnie, bezwozany „Krem od świerzby” wyrobu apteki Ed. Lipińskiego, Warszawa — Mokotów. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych Radomskich i okolicznych.

Poszukuje oddzielnego pokoju
z utrzymaniem w okolicy lesistej dla pojedynczej osoby. Oferty z podaniem ceny proszę złożyć w Administr. „Głosu” dla B. M. 452-2

NADSZEDŁ ŚWIEŻY TRANSPORT
Cementu
dobrze wypalonego firmy „GRODZIEC” do N. Przednowka, Warszawska № 8.

OGŁOSZENIE.
Podaje do wiadomości Szanownej publiczności, że nadal prowadzę przerwany podczas wojny zakład koszykarski, jak również przyjmuję wszelkie obstalunki i reperacje wchodzące w zakres robót koszykarskich: kupuję wiklinę, chmiel świeży i starszy, płacąc cenę odpowiednią. Warszawska 8 w podwórzu.
N. Przednowek.

Kąpiele „Krynica”
Kozieniecka № 42.
Wanny, prysznicze czyste
codziennie.
Łazienka — piątki, soboty. 406-0

Poszukuje oddzielnego pokoju
z utrzymaniem w okolicy lesistej dla pojedynczej osoby. Oferty z podaniem ceny proszę złożyć w Administr. „Głosu” dla B. M. 452-2

OGŁOSZENIE.
Podaje do wiadomości Szanownej publiczności, że nadal prowadzę przerwany podczas wojny zakład koszykarski, jak również przyjmuję wszelkie obstalunki i reperacje wchodzące w zakres robót koszykarskich: kupuję wiklinę, chmiel świeży i starszy, płacąc cenę odpowiednią. Warszawska 8 w podwórzu.
N. Przednowek.

Kąpiele „Krynica”
Kozieniecka № 42.
Wanny, prysznicze czyste
codziennie.
Łazienka — piątki, soboty. 406-0

OGŁOSZENIA DROBNE.

Do sprzedania dom parterowy z facjatami i z ogrodem na Ustroniu przy ul. Staro-Opatowskiej № 7. 418-2

Plac do sprzedania wraz z ogrodem, powierzchnią 19,000 łokci kwadratowych przy ul. Lubelskiej № 120 (obok składu Tow. Akc. „L. J. Borkowski”). Wiadomość: Nowogrodzka № 18 u Henryka Flonta. 000-3

Ekonom rolny samotny potrzebny saraz świadectwa, wiadomość p. Chwałickowski, hotel Sandomierski. 437-2

Jest do sprzedania dom piętrowy przy ul. Skaryszewskiej za sumę około 130,000 rubli (dla chrześcijan 5,000 tysięcy rubli taniej). Wiadomość w Administr. „Głosu”. 443-2

Paryżanka młoda poszukuje lekcji lub demii - place, chętnie by wyjechała na wieś. Wiadomość w magazynie WPani Małeckiej, ulica Lubelska № 31. 451-2

Restauracje 2-go lub 3-go rzędu z prawem sprzedaży trunków na prowincji kupię. Radom, ul. Górki-Lubelskie № 21 m. 9 dla S. S. 448-2

Poszukuje posady bony lub gospodyni, mogącej wyjechać na wieś, świadectwa. Wiadomość w Administr. „Głosu”. 438-1

Nasienie Rzepy ścierniskowej
otrzymał, Handel win i tow. kolonjalnych 459-3 St. Grajert, Skaryszewska 16.

Matematyk (dyplom uniwersytetu Moskiewskiego) b. nauczyciel ludowy, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Poczta Sulejów, F. Naskańskiemu. 456-3

Aptekarski uczeń potrzebny do apteki w JĘDRZEJOWIE ziemi Kieleckiej praktyka wymagana. 462-3

W książeczka lokacyjna (niebieska) Kasy Poczty Przemysłowców Radomskich za № 22783/2265 wydana na imię Najglika Dana.

Zgubiono legitymację na nazwisko Chila Nagla wydaną w Wierzbniku dnia 1/I 1918 r. do 30/VII 1918 r. 454-1

Zgubiono legitymację na nazwisko Szlamy Gotliba wydaną przez Magistrat Radomski dnia 21/III 1918 r. za № 2707 463-1

Zgubiono legitymację na nazwisko Frydli Langer wydaną przez Magistrat Radomski dn. 11/V 1918 r. za № 4956. 464-1

Zgubiono legitymację na nazwisko Nuty Borchy Frydmana wydaną przez Magistrat Radomski dnia 6/XI 1917 r. za № 12308 466-1

Zgubiono legitymację na nazwisko Chaima Eisensztadta wydaną przez Magistrat Radomski dn. 8/8 1916 r. za № 2767. 465-1

Zgubiono legitymację na nazwisko Wiktora Młaska wydaną przez Magistrat Radomski dn. 23/6 1917 r. za № 6966. 436-1

Zgubiono legitymację na nazwisko Majlicha Hapergantena wydaną przez Magistrat Radomski dnia 14/VI 1918 r. za № 7461. 445-1

Zgubiono legitymację na nazwisko Marji Wasilewskiej wydaną przez Magistrat Radomski dnia 30/XII 1918 r. za № 90. 442-1

Biuro i hurtownia czynne od 15 czerwca 1918 r.
CEMENT, WAPNO, PAPA PRAWDZIWA, ETERNIT, DACHÓWKA, CEGŁA, DRENY, SMOŁOWIEC, GWOŹDZIE, ŻELAZO BUDOWLANE, DRZEWO, PIECE MAJOLIKOWE PO CENACH HURTOWYCH. 291-10

Radomska Spółka Ogrodnicza Nabywa owoce i wszystkie produkty warzywne za gotówkę po cenach targowych. Podejmuje się dostaw do hoteli, burs, internatów i t. p. instytucji i odbiorców prywatnych. Sklep otwarty codziennie—od godz. 8 rano do godz. 7 wiecz. bez przerwy; w niedziele i święta—od 8 do 10 rano.

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY
St. Brzozowski i M. J. Szmorliński poleca: **TEKTURĘ SMOŁOWCOWĄ, SMOŁOWIEC, CEMENT, WAPNO, BLACHY, GWOŹDZIE, OLEJE MASZYNOWE i CYLINDROWE, SMAR do WOZÓW.**
w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.